

Mapa Dzikiej Ziemi

Mapa Dzikiej Ziemi?

Jeden z numerów pisma „People and the Planet” prezentuje koncepcję mapy tzw. „gorących punktów” (*hotspots*) na naszej planecie, miejsc o bogatej różnorodności biologicznej i jednocześnie bardzo zagrożonych. W miejscach tych w szybkim tempie postępują procesy degradacji na skutek działalności człowieka i grozi im definitywna utrata swych przyrodniczych walorów. Opisując te „gorące punkty” próbuje się naszkicować plan strategii działań ratunkowych wobec resztek dzikiej przyrody na świecie.

Dr Norman Myers użył określenia „*hotspots*” po raz pierwszy w 1988 roku. Podjął wówczas pierwszą próbę sporządzenia mapy obszarów bogatych w różnorodność życia i jednocześnie bardzo zagrożonych, wymagających natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Myers wyznaczył pierwotnie 10 obszarów lasów deszczowych, zawierających 13% wszystkich gatunków roślin na ziemi i stanowiących 0,2% powierzchni lądów. Zaraz potem dodał kilka innych fragmentów lasów deszczowych oraz 4 obszary śródziemnomorskie, zwiększając w ten sposób do 20% ilość znajdujących się w ramach tych miejsc gatunków roślin i do 0,5% zajmowaną przez nie powierzchnię lądów.

Prezentowana obecnie mapa „gorących punktów”, wyznaczona przez Conservation International jest kolejną próbą wyznaczenia tych najbardziej palących obszarów, wymagających interwencji i wysiłków ochronnych w pierwszej kolejności. Nowa mapa zawiera **25** pozycji, które zajmują tylko **2%** powierzchni lądów planety, zawierają natomiast aż ponad **50%** wszystkich lądowych gatunków. Miejsca te zostały zakwalifikowane zgodnie z określonymi kryteriami, z których można wyodrębnić dwa najważniejsze. Pierwszym jest wysoki wskaźnik bioróżnorodności, w tym głównie roślinnej - minimum 1250 gatunków, ze szczególnym naciskiem na gatunki endemiczne, drugim kryterium natomiast jest utrata co najmniej 75% pierwotnego potencjału biologicznego. Na liście omawianych obszarów są takie, które straciły 90, a nawet 98% potencjału, zachowując równocześnie tak wysoki wskaźnik bioróżnorodności.

PŁD-ZACH. INDIE I SRI LANKA

Góry południowo-zachodniej części półwyspu Indyjskiego i wyżyna SriLanki są oddzielone od siebie o 400 km i przedzielone morzem, ale są zadziwiająco podobne w swej geologii, warunkach klimatycznych i historii ewolucji. Około 18 milionów mieszkańców eksploatuje las, w którym żyje 4700 gat. roślin, z których 48% rośnie tylko tam. Obszar ten znajduje się na krawędzi katastrofy. Tygrys i słoń indyjski - symbole tej części świata, giną z ręki kłusowników i ustępują wraz z kurczącym się swoim naturalnym środowiskiem.

BASEN MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Jeden z większych i najgęściej zaludniony „gorący punkt”. Stanowi powierzchnię 2.3mln km kwadratowych. Zamieszkały przez 300 milionów ludzi. Na tym terenie występuje 10% wszystkich światowych gatunków roślin.

I Ponad połowa z nich to endemity i wciąż odkrywa się nowe. Odkrywa się je na coraz mniejszych skrawkach przyrody pociętej plantacjami, szosami i infrastrukturą przemysłową i miejską.

FILIPINY

Uznane za „najgorętszy z gorących” punktów na mapie świata. Jednie 6 - 8% pierwotnej przyrody

przetrwało na wyspach, głównie z powodu gwałtownego wzrostu liczby ludności i związanego z nim „wzrostu i rozwoju”. Tymczasem archipelag liczący 7000 wysp jeszcze ciągle zamieszkały jest przez 30% wszystkich gatunków ptaków żyjących na ziemi, w tym przez największego i najrzadszego na naszej planecie orła. 17% roślin i 55% ssaków żyjących na wyspach to endemity. Bajeczna bioróżnorodność Filipin sięga też do morza, które tam właśnie jest najbogatsze w gatunki rafowe. Morze też ulega degradacji na skutek intensywnych połowów i rozwoju turystyki.

LASY GWINEJSKIE

Gwinejski kompleks leśny Zachodniej Afryki skupiający lasy Sierra Leone, Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej, Kamerunu, Nigerii, Liberii i Ghany to królestwo zwierząt i roślin, w tym ostoja dla wielu gatunków endemicznych. Hipopotam karłowaty, pawian Dryl, czy małpa Diana są jednymi z nich. Wśród 8000 wszystkich występujących tam gatunków aż 2000 to endemity, czyli gatunki występujące tylko w tym miejscu. Lasy gwinejskie są dzielone, wycinane, palone pod uprawę rolną i eksploatację złóż kopalnych. Zagrożeniem są również polowania na naczelne (handel) i kopytne (pożywienie ludności lokalnej) oraz kłusownictwo związane z pozyskiem kości słoniowej.

MADAGASKAR

Czwarta co do wielkości wyspa oceaniczna na świecie, oddalona o 400 km od wschodniego wybrzeża Afryki. Od 160 milionów lat istniejąca w separacji od wielkiego lądu. Ta izolacja sprawiła, że wyspa jest skarbnicą gatunków endemicznych. Ponad 7000 gat. roślin, 106 gat. ssaków, 450 gat. gadów i płazów zostało zidentyfikowanych tylko i wyłącznie na Madagaskarze. Tymczasem trwa wyrąb lasów pod uprawy i pastwiska, dla drewna na opał, pod eksploatację złóż. Już 90% istniejących pierwotnie na wyspie lasów zniknęło. Proces postępuje nieprzerwanie.

Endemiczność jest zasadniczym priorytetem w ocenie czynników biologicznych. Endemity są całkowicie uzależnione od jedynej w swoim rodzaju miejsca, w którym występują. Są bardzo wrażliwe na bodźce i będąc ograniczone do terenów wysoce zagrożonych padają pierwsze podczas procesów wymierania gatunków. Wymagają ochrony w pierwszej kolejności.

Na mapie zaznaczono również, co prawda innym kolorem, największe obszary dzikiej, tropikalnej przyrody; które oczywiście stanowią podstawowy rezerwuuar zasobów gatunkowych i pełnią decydującą rolę w stabilności klimatycznej naszej planety. Obszary te, takie jak np. Południowa Gwinea, Wenezuela, Amazonia, basen Kongo itd. znajdują się - i całe szczęście - na końcu listy miejsc dzikich i zagrożonych. Nie odpowiadają kryterium 75% zniszczonego potencjału biologicznego; przeciwnie, są wśród nich jeszcze takie, których potencjał zachował się w stanie nienaruszonym właśnie w 75% i więcej. To ostatnie miejsca na ziemi, gdzie egzystują kultury pierwotne. To ostatnie miejsca stanowiące również o pozabiologicznej wartości ziemi: kulturowej i duchowej.

„Hotspots” są jednak bardzo ważne, zawierając jeszcze wciąż tak imponującą bioróżnorodność, a zajmując równocześnie tak niewielką powierzchnię ziemi są bezcennymi ogniwami w sieci życia. Trzymają ostatnie nitki, bez których sieć się rozleci, a wówczas rozleci się też wielka puszcza Amazonii, zginie tajga, afrykańska dżungla i cała reszta dzikiej przyrody. To tylko 2% całej powierzchni lądów. Czyż nie stać ludzkości na wysiłek uratowania i zabezpieczenia tak nikłego procentu zajmowanych przez siebie terenów?

Opracowała: Marta Lelek